PELPLIN.
PIĄTEK,

KALENDARZ
tygodniowy.

2	P.	Franciszka z Pauli
3	S.	Ryszarda zak. †
4	N.	Przewod Ambr.
5	P.	Zw.NMP Winc. F.
6	W	Celestyna pap.
7	Ś.	Donata m.
8	Cz	Dyonizego b.

Długość dnia
Dnia 2. god. 12 m. 58.
„ 8. „ 13 „ 21.

Wschód słońca:
2) g. 5 m. 35 8) g. 5 m. 22.

☾ ostatnia kwadr. 3 kwiet. w sobotę o god. 9 m. 56 p.



1869.
dnia 2. Kwietnia.

ROLNIK
wychodzi raz w tydzień, co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.

W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.

Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie. Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w téjże księgarni. Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Rok I.

Gdy ziemię twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,
Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

Numer 14.

Rolnika wciąż jeszcze zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych. Przedpłata kwartalna wynosi w Prusiech 7 sgr. 6 fen., w Austryi 52 i pół cent. Kwartał pierwszy w zeszycie z 13 numerów złożonym nabyć można w Redakcyi lub Expedycyi Rolnika za 10 sgr.

Wskazówki do uprawy roli i siewu powszechniejszych roślin kłosowych i pastewnych.

(Ciąg dalszy.)

12. *Proso.*

Lubi piasek gliniasty, udaje się i na rolach murszatych również i na iłach. Najstósowniejsze dla niego jednak tam miejsce, gdzie ani owies ani jęczmień się nie udaje. Bo taka ziemia zwykle jest ciepła i czysta, a to są główne warunki, pod którymi proso się rodzi. Bo na rolach zimnych i łatwo chwast puszczających proso pomimo tęgiego gnojenia nie udaje się. W płodozmianie niepowinno żyto następować po prosie, bo żyto chybia a to dla tego, że proso zbyt robi rolę pulchną. Wyjątek stanowią nowiny; gdzie nam chodzi o skruszenie ziemi, tam proso siéj przed żytem. Proso wymaga głębokiéj a i dobréj uprawy. Jeżeli więc na świeżéj mierzwie przychodzi, na ten czas często będą 3. órki potrzebne, mianowicie jeżeli rola niezbyt jest czystą. Jeżeli czysta i pulchna zupełnie dostateczne są dwie órki. W pierwszym więc wypadku podorujem na jesieni gnój, na wiosnę bronujem i radlim, a skoro się radlonka odleżała, orzemy do siewu. Najstósowniéj jest proso siać w połowie Maja. 3 do 4 mac wysiewa się na morgę 180 prętową. Proso nie lubi gęstego stanowiska, trzeba więc miejsca te, które za gęsto porosły poprzerywać. Proso należy nie do zbyt pewnych plonów, podług obrachunku w 4 latach jedno chybia.

13. *Kukurydza czyli pszenica turecka.*

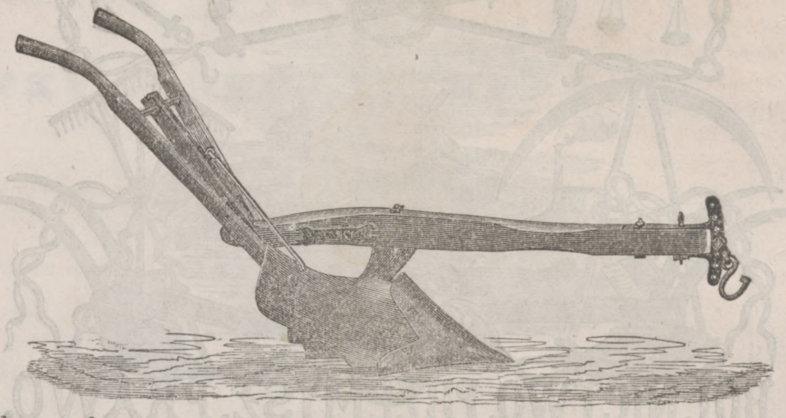
Wymaga roli ciepłéj i czystéj, będącéj w dobréj kulturze i bardzo głębokiéj uprawie. — Ponieważ to jest roślina bardzo delikatna, niezdolna wytrzymać zimnych wiatrów i nocnych przymrozków, niezdatna więc jest do uprawy w większych ilościach. To też tylko na małych kawałkach bywa uprawiana a używają jéj na paszę dla krów. Sadzi się ją w drugiéj połowie Maja w rządki, ziarno od ziarna w odstępach 1 i pół calowych. Na jesieni powinna mierzwa być do niéj przyorana, na wiosnę zbronowana i bardzo głęboko zradlona, po odleżeniu się zbronowana, i do siewu w radlonki oraną.

W przyszłości obszerniejszy podamy artykuł tak co do uprawy jak i co do korzyści, które nam daje kukurydza na paszę dla bydła. *Przypisek Redakcyi.*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Amerykański pług przekładany.

Fig. 12.



Pług przekładany taką ma budowę, że cały ustrój jego lemiesza i odkładnicy przekładać się daje na prawą i lewą stronę grządzieli zarówno, tak iż skutkiem tego raz na prawo, drugi raz na lewo skibę odkłada. Pług taki używany bywa w okolicach górzystych, gdzie na tém zależy, aby skiby odkładane były zawsze ku pochyłości gruntu, przełożony bowiem na zwrocie na stronę przeciwną, odkłada skibę zawsze w poprzednio wyoraną brózdę. Jednym z najdokładniejszych takich pługów jest Amerykański pług przekładany pod Fig. 12, bo przełożony na jednę lub drugą stronę, przedstawia zawsze lemiesz i wygiętą odkładnicę w dość normalném położeniu. — Lemiesz ma kształt taki, iż część jego leżąca odbywa funkcyą lemiesza a część w górę podniesiona zastępuje krój. Odkładnica zaś tak jest wygięta, iż przełożony czy na prawo czy na lewo, na każdéj stronie przedstawia śrubowe wygięcie, jakie do odkładania skiby jest potrzebne.

Przekładanie odbywa się nie górą ponad grządzielą, tylko raczéj dołem, pod płózem, a płóz ten służy za oś, około któréj cały ustrój się obraca. Gdy się przy zawracaniu odhaczy pręt żelazny, przytrzymujący odkładnicę z całym ustrojem na jednéj stronie i gdy się tylna część pługa za sochy nieco podnosi, wtedy sam pług układa się łatwo na przeciwną stronę, gdzie się znów pręt żelazny w odpowiedni otwór odkładnicy zahacza.

Waży pług ten około 85 funt, a fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu wyrabia go za 12 tal.

O stanie gospodarstw włościańskich w Prusach Zachodnich i o wpływie towarzystw rolniczych, jaki na poprawę tychże wywarły, przez Majora Radkiewicza *z Brzeźna.*

(Dokończenie.)

Oto jest pogląd mój na wieloletniem doświadczeniu opierający się: dalekim jednak jestem od téj zarozumiałości przedstawienia go za najlepszy. Zawód mój nie w tym kierunku obrany, w jakim mnie okoliczności postawiły, dozwolił mi pracę moję na polu czysto praktycznem zebrać i takową do osądzenia przedstawić. Zważywszy na pracę sześć do siódmioletnią Towarzystw rolniczych, uważałem za stósowne zrobienia zestawień statystycznych, które nas może najlepiéj objaśnią co do postępu. Towarzystw rolniczych czy to powiatowych, czy okręgowych mamy 26. Zaprowadzonych płodozmianów za pośrednictwem tychże 134. Członków we wszystkich Towarzystwach podług przeszłorocznego obliczenia 2174, a przypuściwszy, że w upłynionym roku przybyło członków 200 więc ogólną liczbę członków możnaby przyjąć na 2374. Jeżeli ilość zaprowadzonych płodozmianów porównamy z ilością Towarzystw w Prusach Zachodnich, wypadnie na każde Towarzystwo 5. Jeżeli zaś to samo porównanie zrobimy z ilością członków wypadnie jedno płodozmienne gospodarstwo na 18 członków.

Jakikolwiek bądź jest stósunek przez Towarzystwa osiągnięty, widzimy jednak, że Towarzystwa rolnicze już tak pośrednio jak i bezpośrednio wpływać zaczynają na podniesienie ducha pracy i szerzą zbawienne zasady, które bez dobrego wpływu pozostać nie mogą; bo już skutkiem wpływu Towarzystw pojedyńcze gospodarstwa włościańskie zaczęły się podnosić i coraz liczniéj na jaw występować. Zważywszy jednak z drugiéj strony na tak długoletnią pracę, jakże bolesném jest dla pracujących, że praca tak wolno postępuje, a jeszcze smutniejszą obojętność wielu, którzyby pracować mogli, gdyby chcieli, a niczém do pracy zachęcić się nie dają. Na cóż zdadzą się wszystkie nawoływania o konieczności oświecenia ludu naszego, kiedy serca nasze odrętwiałe, egoizm i lenistwo opanowało. Jakimże chcemy mieć naród nasz, jeżeli pojedyńczy członkowie jego nie będą pracowitymi, rządnymi i wykształconymi i temi cnotami nie zarobimy sobie na godność w obec innych narodów?

Wszakże dziś najważniejszém zadaniem wszystkich narodów podniesienie bytu materyalnego i moralnego. Czyż nie dość wielkie niebezpieczeństwo grozi nam w obec całego świata, a nawet czy własne potrzeby nie nakazują nam téj saméj pracy?

Powiedzmy sobie otwarcie, co za lat kilkanaście a może kilka z nami stać się może, jeżeli nie pójdziemy za postępem, który nam powszechna oświata wskazuje? Obcy żywioł pochłonie nas, a my ściągniemy od następnych pokoleń na siebie równie ciężkie zarzuty, jakie my przodkom naszym czynić zwykliśmy.

Ciężko więc zawini ten, który światłem swojém i stanowiskiem, jakie w społeczeństwie zajmuje, uchyla się od pracy wspólnéj i jedynéj, mogącéj naród nasz podnieść moralnie i materyalnie, a tém samém podnieść naród nasz do godności innych narodów.

Téj pracy poddać się ale stale, wytrwale i z całém poświęceniem, żąda po nas kraj, żądają młodsi bracia nasi, wołając do sumień naszych, nie opuszczajcie nas, do pracy! do pracy!

Nauka o procesach.

(Ciąg dalszy. — Porównaj Nr. 3. 4. 8. i 13.)

Każda skarga zawiérać musi: 1. przedmiot skargi jasno i dokładnie oznaczony, osobliwie gdy w niéj idzie o rzeczy pod zmysły podpadające, a to według ich położenia, granic, powierzchownego kształtu i postaci, miary, wagi i innych okoliczności, przez które rzecz takowa od innych jéj podobnych się odróżnia, aby przez takie szczegółowe określenia zapobiedz wszelkim nieporozumieniom, omyłkom i wątpliwościom.

2. Dokładne opisanie czynów, zajścia lub wypadków, na których pretensya powoda się zasadza, i to ze wszystkiemi okolicznościami główniejszemi, które do wyjaśnienia sprawy posłużyć mogą; — słowem wyłożenie i określenie istoty czynu tak jasne i dokładne, iżby zaraz poznać i zrozumieć można, o co właśnie idzie, i jak przez to określenie czynu pretensya powoda uzasadnioną być ma.

3. Nareście właściwe żądania powoda, i rozciągłość jego pretensyi, n. p. czy powód żąda tylko kapitału, albo razem i prowizyi, czy domaga się zwrotu rzeczy saméj tylko lub téż zarazem i owoców z niéj powstałych.

Pozwany mając przed sobą tak ułożoną skargę powinien przy odpowiedzi na nią najpierw oświadczyć, czy opisanie czynu w skardze podane jest prawdziwe.

Wrazie, gdyby pozwany sumiennie był przekonany, że opis czynu w skardze podany jest nie prawdziwy, powinien czyn ten i wszelkie okoliczności opisać i określić wedle własnéj wiedzy, i własnego przekonania, aby przy porównaniu opowiadania powoda z opisem czynu przez pozwanego określonym, sędzia był w stanie poznać, w jakich okolicznościach strony obiedwie się zgadzają, a w jakich między sobą się różnią.

Daléj należy, aby pozwany podał zarzuty tak w ogólności naprzeciw pretensyom powoda, jako i jego dowodom, i wystawił z wielką jasnością i dokładnością czyny, na których dowody te polegają, nie mniéj, aby wyszczególnił służyć mu mogące ekscepcye prawne, i podał dowody na wszelkie twierdzenia swoje. — Na zakończenie zaś odpowiedzi dodany być musi wniosek stósowny do sprawy i życzenia pozwanego, i to n. p. aby powód z całą swoją pretensyą, lub téż z częścią téjże, albo aby ze skargą swoją na zawsze, lub téż tylko czasowo oddalony został.

Jeżeli sędzia po takiéj odpowiedzi na skargę przekona się, że pozwany na obronę swoję przytoczył nowe czyny i okoliczności im towarzyszące, o których w skardze żadnéj nie było wzmianki, a które stósunkowi prawnemu stanowiącemu podstawę skargi zupełnie inny nadają kształt, postać i naturę prawną, natenczas wyznacza nowy termin, i zapozywa na takowy powoda, aby przyjąć od niego odpowiedź na obronę pozwanego, — która to odpowiedź nazywa się po prawnemu repliką. — Skoroby zaś powód w tym terminie nie stanął, albo repliki, która również podpisem obrońcy prawa opatrzona być musi, nie złożył na piśmie, przyjętém by zostało, że na odparcie nowych czynów przez pozwanego podanych nic odpowiedzieć nie może, a zatém, że prawdziwość ich przyznaje. — Replika czyli odpowiedź powoda na obronę pozwanego może spowodować, że sędzia nowy jeszcze wyznaczy termin, i zapozwie na takowy pozwanego, aby dać mu sposobność do oświadczenia się na treść repliki powoda, które to oświadczenie nazywa się po prawnemu dupliką t. j. przeciwodpowiedzią. — Na tem kończy się postępowanie piśmienne procesu, i żadne dalsze pisma procesowe ani podane, ani przyjęte być już nie mogą.

Po zamknięciu akt przystępuje sędzia do uregulowania stanu sprawy i sporu, poczem wyznacza termin do ustnéj rozprawy przed sądem z trzech sędziów się składającym, na który obiedwie strony spór z sobą wiodące zapozywa. Na tym terminie, na którym strony albo osobiście, albo przez swoich pełnomocników stanąć powinny, przedstawia sędzia w obec całego sądu i stron stan i położenie sprawy i sporu, poczém przewodniczący sądu zapytuje się każdéj strony z osobna, co jeszcze na poparcie sprawy, lub obrony ma do powiedzenia. — Ponieważ nowe czyny i okoliczności, chociażby w istocie mogły posłużyć do wyjaśnienia sporu, w tym terminie uwzględnione być więcéj nie mogą, powinna każda strona t. j. powód i pozwany przy zabraniu głosu ograniczyć się na te twierdzenia, jakie w skardze, odpowiedzi na nią, replice i duplice są podane, i z nich stósowne robić wywody prawne, celem wykazania słuszności po swéj stronie. Wszelkie zaś inne gadaniny na nic się nie przydadzą i tylko nudzą sąd, zabierając mu czas bez potrzeby.

Szczególnie uważać trzeba na to, czy przedstawienie sprawy w obec sądu całego zawiera wszelkie twierdzenia i dowody, które tak przez powoda, jak przez pozwanego podane zostały. Jeżeliby się okazało, że w tém przedstawieniu sprawy jaka okoliczność pominięta albo że rzecz w jakimkolwiekbądź punkcie za załatwioną i niezaprzeczoną przyjęta została, o którą strona twierdzi, że ją w pismach procesowych jako sporną i wątpliwą podała, wtedy można na te niedostateczności zwrócić uwagę sądu, i domagać się, aby takowe w protokóle sądowym uzupełnione zostały.

Po skończeniu wywodów prawnych przez obiedwie strony, przewodniczący zamyka dalszą dyskusyą, poczém sąd wydaje wyrok, albo téż uchwala, które czyny i okoliczności mają być przez przyjęcie podanych dowodów wyjaśnione.

Już to w nauce naszéj o procesie bagatelnym i mandatowym wykazaliśmy, jak ważną rzeczą w każdém postępowaniu sądowém są dowody, i że bez nich wszelkie twierdzenia stron spór z sobą wiodących, chociażby w istocie były najważniejsze i najprawdziwsze, nic nie znaczą, jeżeli strona przeciwna prawdziwość ich zaprzeczy, strona zaś twierdząca nie podała dowodów. Twierdzenia, opowiedzenie czynu i okoliczności są, powiedziećby można, zewnętrznemi tylko formami stósunku prawnego, w obec postępowania sądowego, dowody zaś tymi czynnikami, które stósunkowi prawnemu, stanowiącemu przedmiot sporu, nadają treść prawną i wynoszą go do tego waloru i znaczenia, które są potrzebne, aby stósunek ten mógł stanowić zasadę wydać się mającego wyroku. — Sądzimy zatém, że nie od rzeczy będzie, jeżeli teraz o dowodzie i jego rodzajach słów kilka pomówimy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Rady gospodarskie.

Bielenie płótna w ośmiu dniach.

Płótno odebrane od płóciennika, wypierz w ciepłéj wodzie, aby szlichtę z niego wywabić, potém zamocz w mocnym ługu, sporządzonym z popiołu drzewa grabowego, korzeni chrzanu i szarego mydła. Po wymoczeniu kilkodzienném rozpostrzyj na murawie w dzień pogodny, gdzie słońce bystro świeci, i polewaj pilnie wodą, czerpaną na brzegu strumyka, nad którym olszyna nie rośnie. Powtórz jeszcze raz lub dwa zamoczenie w ługu, a płótno nabierze w oznaczonym czasie prześlicznéj białości.

Choroby bydła i sposób ich leczenia.

Zawłoka.

W wielu przypadkach, a mianowicie przy wywichnieniu łopatki u konia i bydlęcia, koniecznie potrzebną jest zawłoka.

Koń nie tak łatwo wywichnie łopatkę. Zdarzyć mu się to może, gdy przy wstawaniu noga mu się poślizgnie, albo gdy zadepnąwszy za łańcuszek od uzdzienicy, stara się wszelkiemi siłami nogę wydobyć, przez co ją sobie bardzo namoże. Gdy mu nie pomoże ani naparzanie odwarem szałwii, nasienia siana, macierzanki i chmielu; gdy nie skutkuje nacieranie spirytusem terpentynowym i kamforowym, niezwłocznie zaciągnij koniowi na choréj łopatce zawłokę.

Podobnie gdy bydlę kuleje, a nie ma przyczyny kulawienia u przednich nóg i w racicach, co się zwykle u wołów zdarza, to już pewna, że łopatka uszkodzona. Gdy smarowanie choréj łopatki maścią lotną i olejem skalnym nie pomoże, niezwłocznie zaciągnij u spodu łopatki zawłokę.

Lecz jak zaciągnąć zawłokę? Weź krajki zwyczajnéj cal szerokiéj łokieć, nasmaruj ją olejem terpentynowym, i nawlecz nią iglicę. Gdy to masz w pogotowiu, narznij choremu zwierzęciu tam, gdzie masz zaciągnąć zawłokę poziomo skórę, a 6-8 cali niżéj, ale wprost pod pierwszem narznięciem, drugi raz. Naturalnie, że te obydwa narznięcia powinny być szersze od krajki. Odedrzéj teraz skórę pomiędzy obydwoma narznięciami, włóż iglicę z ową krajką, napuszczoną olejem terpentynowym w górne narznięcie, i tuż za skórą przetknij ją ku dołowi, i wyciągnij ją dolném narznięciem. Ale się strzeż nadwyrężyć ciała; dla tego ostrożnie tuż za skórą powoli przetykaj iglicę. Skoroś już ją przeciągnął, odejmij iglicę, zeszyj obydwa końce krajki, aby ci zawłoka nie wypadała.

Cel zawłoki jest ropienie, aby przez nie ból ustąpił. Dla tego pamiętaj zawłokę codziennie przeciągać tak, ażeby codziennie inny kawałek krajki w ranie się znajdował. Codziennie napuszczaj ranę olejem terpentynowym, bo przez to ropieniu się dopomaga. Materyę zaś często wodą zmywaj. Jeżeli krajka bardzo się już zawalała, natenczas weź świeżą, i podobnym sposobem na nowo zaciągnij zawłokę.

Jak długo ma być zawłoka? Radzę mieć ją najdłużéj dwa tygodnie, bo przez ten czas mogła dostatecznie ropienie wzbudzić. Dla tego też polepszenie po większéj części nastąpi. Wyjmuje się więc po dwóch tygodniach zawłoka, rana się wodą wymyje, poczém się sama zagoi. Gdyby zaś i po dwóch tygodniach zawłoka nic nie pomogła i zwierzę miało tak znów kuleć jak kulało, natenczas nic innego nam nie pozostaje, jak tylko łopatkę przypalić. Na to przywołajcie konowała doświadczonego, bo sami bardzo łatwo możecie zwierzę uszkodzić i zabić. Konia wyleczonego długo powinniście ochraniać, bo u niego choroba ta bardzo łatwo się wraca.

Tak samo zaciągają się zawłoki u owiec i kóz, ale samo ze siebie się rozumie, że zawłoki u tak małych zwierzątek powinny być daleko mniejsze, jak u koni i bydląt.

Jarmarki.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiéj.

3. Kwietnia. Tylża, na konie 5. Kwietnia. Jansbork, 2 dni na bydło i konie i kramny. 9. Kwietnia. Kałkiemy, na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Królewieckiéj.

5. Kwietnia. Biskupice, 2 dni kramny. Krotynga, Olsztyn, Pobety, na bydło i konie. 6. Kwietnia. Szczytno, na bydło i konie. 8. Kwietnia. Szczytno, kramny. 9. Kwietnia. Barciany, Libsztad, na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiéj.

5. Kwietnia. Jabłonowo, Podgórz p. Toruński, Podstolin p. Sztumski, na bydło, konie i kramny. 6. Kwietnia. Białybork, (Baldenburg), Człopa, Leino p. Chojnicki, na bydło, konie i kramny. 7. Kwietnia. Człopa, Lubawa, kramny.

W obwodzie rejencyi Bydgoskiéj.

5. Kwietnia. Piła, 2 dni na bydło, konie i kramny. 6. Kwietnia. Bydgoszcz, 2 dni na bydło, konie i kramny. 7. Kwietnia. Inowrocław 2 dni na bydło, konie i kramny.

W obwodzie rejencyi Poznańskiéj.

5. Kwietnia. Poznań. 8 dni na bydło, konie i kramny. 6. Kwietnia. Dubin, Szamołuły, na bydło, konie i kramny. Rostarzewo, Środa, na bydło i kramny. 7. Kwietnia. Kamionna, na kramny, bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiéj.

5. Kwietnia. Borowo, 2 dni. Wąsorz, Wrocław, 2 dni, na bydło i kramny. 6. Kwietnia. Kant, 2 dni kramny. 7. Kwietnia. Walbrzyk, 2 dni, na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Opolskiéj.

5. Kwietnia. Gliwice, 2 dni. Gródek, 3 dni. Strzelce małe, na bydło i kramny. 7. Kwietnia. Wielowieś, na bydło i kramny. 8. Kwietnia. Niemodlin, na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Lignickiéj.

5. Kwietnia. Dębice, Goldberg, 2 dni. Kuttlau, Rudelsdorf, na bydło i kramny. 6. Kwietnia. Bolkenhein, na bydło.

Ceny zbożowe.

Gdansk, 1 kwietnia. (Ceny z kolei.) Pszenica biała 130|132-133|134 ft. wedle jakości od 85|86|87 sgr. 6 fen. jasno-szklista 131|32-134-135 fnt |85 sgr. 10 fen. do 86|87 sgr. 6 f. pstra szklista 130|2-133|4 ft. od 81|82 sgr. 6 fen.—83 sgr. 6 fen.|85|86 sgr. letnia i czerwona zimowa 130|32—36—137 fnt. podług jakości od 77 sgr. 6fen.|80|81 za 85 fnt. Żyto 128-130—132|3 fnt. od 60 sgr. 6 fen.,—61—62 sgr. 6 fen. za 81 fnt. 25 łót. Groch 61|62—64|65 sgr. za 90 fnt. Jęczmień mały 104|6—110—112fnt. podług jakości i koloru 53|54—55|56 sgr. duży 110|12—117-118 fnt. 54|55 sgr.—56 sgr. za 72 fnt. Owies 33|34 sgr. za 50 fnt. Okowita 14 tal. 2 sgr. 6 fen.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski
w Lipieńkach.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.